Nr. 163 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, sobota 20 lipca 1935 Rok 125

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Za granicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (8½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5.
Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

WIELKIE ROBOTY PUBLICZNE.

Niema co powtarzać, że zagadnienie bezrobocia jest u nas — jak zresztą wszędzie na świecie — w dalszym ciągu nader aktualne. Jeżeli nawet stan zatrudnienia w przemyśle uległ pewnemu zwiększeniu, to z drugiej strony dorastanie młodego pokolenia sprawiło, że bezrobocie ogarnęło nowe zastępy młodzieży. Rozmiary bezrobocia pozostają wciąż bardzo znaczne i wymagają mobilizacji poważnych środków publicznych do walki z niem.

Mobilizacja ta jest w Polsce przeprowadzona. Działa w pierwszym rzędzie Fundusz Pracy. Poczyniwszy w swym budżecie dużo oszczędności zarówno w zakresie wydatków administracyjnych, skoncentrował cały swój wysiłek na akcji zatrudnienia bezrobotnych. W ostatecznym wyniku suma kredytów na roboty publiczne wynosi tu 68 miljn. zł. Zauważyć należy, że Fundusz Pracy weźmie w roku bieżącym poważniejszy udział w akcji zwalczania bezrobocia wśród młodzieży, rozumiejąc, że bezrobocie najmłodszej części społeczeństwa jest zagadnieniem odrębnem i szczególnie groźnem.

Równocześnie roboty publiczne zasilone zostaną poważnie wpływami z premjowej pożyczki inwestycyjnej. Kwotę 152 miljn. zł. rozdysponowano całkowicie na prace i inwestycje, nieprzewidziane w budżecie państwowym. Z sumy tej w szczególności na roboty drogowe przeznaczono 50 miljn. zł.

Najbardziej interesującą jest kwestja robót wodnych. Każdego bowiem niemal roku nawiedza nas spustoszenie, wyrządzone przez występujące z brzegów rzeki. Wisła, wielki kolos wodny, trzeci co do swej wielkości w Europie, miast być potężną magistralą, łączącą najdalsze zakątki kraju z morzem, jest dziś jeszcze żywiołem złowrogim, któremu corocznie musimy płacić wysoki haracz. Dorzecze zaś Wisły i jej dopływów, to niemal połowa powierzchni kraju. Regulacja Wisły, to dzieło ogólno-państwowego znaczenia. Zagadnienie robót wodnych nie jest zresztą tylko sprawą ochrony przed klęskami żywiołowemi. Wiąże się ono po nadto z tym niezmiernie doniosłym problematem gospodarczym, jakim jest zagadnienie żeglugi. Polska ma korzystne warunki naturalne w zakresie dróg wodnych. Niestety dotychczas zaledwie 1 prc. przewozów odbywa się w Polsce na tych drogach. Jest to okoliczność gospodarczo szkodliwa, gdyż mamy szereg artykułów masowego zbytu, które stanowią podstawę naszego handlu zagranicznego, a których dostarczanie do portów drogą kolejową ogromnie podraża koszt własny towaru, zmniejszając przez to naszą zdolność konkurencyjną na rynkach zagranicznych.

Wreszcie roboty wodne stanowią ważny czynnik ułatwienia przebudowy ustroju rolnego, albowiem dzięki związanym z niemi meljoracjom oddają nowe tereny dla kultury rolnej i osadnictwa.

Czynniki oficjalne zdają sobie dobrze sprawę z tego wszystkiego. Stąd też roboty wodne stanowią jedno z głównych przeznaczeń pożyczki inwestycyjnej.

Komitet Ekonomiczny Ministrów przyjął już plan robót wodnych na okres lat 1935/37. Komitet uznał za konieczne przeprowadzenie w pierwszym rzędzie tych inwestycyj wodnych, które mają największe znaczenie gospodarcze, a w szczególności zmierzają do zabezpieczenia przed klęską powodzi i zatrudnią znaczną ilość bezrobotnych. Przyjęty przez Komitet Ekonomiczny plan przewiduje opanowywanie szkodliwego działania wód płynących zapomocą budowy zbiorników, wykonywanie budowli regulacyjnych, obwałowywanie rzek i potoków przy jednoczesnem — w miarę możności — wyzyskiwaniu sił wodnych dla celów gospodarczych. Sumy, przeznaczone na inwestycje wodne z budżetów administracji państwowej, Funduszu Pracy i pożyczki inwestycyjnej wynoszą około 60 miljn. zł.

Gd.

Polskie kontrtorpedowce — olbrzymy.

Londyn, 19 VII. (PAT) W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o rozpoczęciu budowy jednego z dwóch kontrtorpedowców, jakie polska marynarka wojenna zamówiła w Anglji, podajemy następujące szczegóły:

Każdy z dwóch torpedowców posiadać będzie **wyporność 2,144 tonn,** długość 114 mtr., szerokość 11 mtr., wysokość 6 i pół mtr. Każdy z okrętów posiadać będzie turbiny parowe o łącznej mocy 54 tys. koni mechanicznych. Uzbrojenie składać się będzie z dział 120 mm., wyrzutni torpedowych oraz dział przeciwlotniczych. Pomieszczenie załogi obliczone będzie na każdym kontrtorpedowcu na 16 oficerów i 174 podoficerów i marynarzy.

Część materiału i sprzętu potrzebnego do budowy i wyposażenia kontrtorpedowców wykonane będzie w Polsce, a mianowicie: wszystkie kable elektryczne, radjostacje, telefony, liny stalowe i konopne, łodzie okrętowe, wyposażenie kwaterunkowo-mieszkaniowe i t. d.

Kontrtorpedowce, których budowa trwać ma dwa lata, będą **największemi i najsilniej wyposażonemi pod względem uzbrojenia kontrtorpedowcami, jakie kiedykolwiek budowane były w stoczniach angielskich.**

Nadzór nad budową na stoczni angielskiej sprawowany jest przez komisję nadzorczą polskiej marynarki wojennej pod przewodnictwem komandora inż. Rymszewicza.

(Zaznaczyć należy, że dotąd budowane kontrtorpedowce posiadają wyporność od 1.200 do 1.700 tonn. Przekroczenie 2.000 tonn dla tego typu okrętów wojennych stanowi prawdziwą sensację nautyczną. — Taki kontrtorpedowiec zbliża się do klasy lekkich krążowników. — Red.)

Ziemia z pod Verdun na Kopiec Marszałka Piłsudskiego.

Paryż, 19 VII. (PAT) W piątek 19 bm. o godz. 17 w Douaumont w obecności mera miasta Verdun dep. Thiebaut odbędzie się uroczyste pobranie ziemi z pól walki pod Verdun. Specjalna delegacja francuska zawiezie tę ziemię na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Uroczystość ta zorganizowana jest przez zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Polski w Verdun.

400.000 „zielonych koszul" przygotowuje rewolucję w Brazylji.

Porto Alegre, 19 VII, (PAT) Donoszą z Sao Paulo, że odbył się tam w dzielnicy Braz wielki wiec „integralistów" (faszystów), na którym przemawiał przywódca „zielonych koszul" pisarz Plinio Salgado. Oświadczył on, że integralizm rozwija się szybko w Brazylji i że 400.000 „zielonych koszul" oczekuje rozkazu, aby rozpocząć rewolucję i zdobyć władzę. Zaznaczył on, że w stanie Santa Katarina jest 30 tysięcy integralistów gotowych do walki. Salgado zakończył swą mowę oświadczeniem, że **w Sao Paulo zdobędą władzę komuniści, lecz faszyści wyprą ich i obejmą władzę w swoje ręce.**

Powódź zagraża dalszym prowincjom chińskim.

Szanghaj, 19 VII. (PAT) Sytuacja w dorzeczu rzeki Noang-Ho (Żółtej) pogarsza się z dnia na dzień. Nowe deszcze w prowincji Szantung spowodowały nowe wezbranie wód, m. in. i w jeziorze Wej-Szan. **Setki tysięcy ludzi opuściły swoje siedziby i ukryły się w górach Tai-Szan.** Przystąpiono do budowy tamy na południe od jeziora Wej-Szan. Władze mają nadzieję, że tama ta, długości 60 km, powstrzyma rozlew wód. Poziom rzeki Hoang-Ho podniósł się o 2 metry. Należy się spodziewać **dalszego przyboru i rozszerzenia powodzi w prowincjach Szantung i Ho-Pei.**

Złoto sowieckie wpływa do Niemiec.

Berlin, 19 VII. (PAT) Bilans banku Rzeszy z dnia 15 bm. wykazuje m. in. wzrost zapasu złota i dewiz, zaliczonych do pokrycia po 12,5 milj. marek do 102,3 milj., przyczem zapas złota wzrósł o 8,1 do 93,9, zapas dewiz o 4,4 do 8,4 miljona. Zapas złota wykazał więc największy wzrost z notowanych w ciągu ostatniego roku, zapas dewiz zaś wykazał podwojenie. Zdaniem czynników miarodajnych zjawisko to jest wynikiem dopływu złota sowieckiego. Spłata zobowiązań wobec Niemiec przez Sowiety następuje w dużej mierze w drodze przekazywania złota uralskiego. Od początku 1933 do końca 1934 r. zobowiązania sowieckie, wynikające z wymiany towarowej z Rzeszą, spadły z 1 miljarda 200 tysięcy do 300 miljonów marek, częściowo właśnie przez dostarczenie Niemcom złota sowieckiego.

Wizyta polskiej marynarki wojennej w Estonji.

Tallin, 19 VII. (PAT) Bawiący w Tallinie oficerowie marynarki polskiej z komandorem Pławkim na czele spędzili dzisiejsze popołudnie na jednej z sąsiednich wysp, będąc gośćmi wojskowej marynarki estońskiej. W południe oficerów polskich podejmował śniadaniem dowódca floty estońskiej komandor Grenz. Popołudniu estońsko-polskie towarzystwa zbliżenia z okazji pobytu marynarki polskiej urządziło przyjęcie w nadmorskiej miejscowości Pirita. Na przyjęciu obecny był poseł R. P. Przesmycki, wyżsi oficerowie armji i floty estońskiej z ministrem wojny gen. Lillem oraz admirałem Salca, członkowie towarzystwa estońsko-polskiego i przedstawiciele kolonji polskiej. Wieczorem odbyło się przyjęcie dla załogi podoficerskiej polskich łodzi podwodnych.

Afera szpiegowska w Rumunji.

Bukareszt, 19 VII. (PAT) Agencja Rador donosi: W procesie o szpiegostwo, rozpoczętym dnia 14 czerwca, zapadł wyrok po 20 dniach przewodu, który potwierdził, że oskarżeni dostarczali agentom węgierskim poufnych informacyj wojskowych. Sąd skazał por. Antonescu na 20 lat ciężkich robót, 4 oskarżonych na kary od 5 do 7 lat ciężkich robót, a jednego, inż. Contumacia, na 15 lat. Kobieta, która znajdowała się wśród oskarżonych, została uniewinniona.

Zakaz manifestacji w Paryżu.

Paryż, 19 VII. (PAT) Z polecenia ministra spraw wewnętrznych prefekt policji zabronił organizowania manifestacji, która miała się odbyć dzisiaj na Placu Opery. Manifestacja ta była przygotowana przez kartel funkcjonarjuszy instytucyj użyteczności publicznej w związku z akcją żywiołów lewicowych przeciwko wydanym przez rząd dekretom.

Wspólny obóz studentów niemieckich i francuskich.

Berlin, 19 VII. (PAT) Organizacja studentów niemieckich od 21 lipca do 20 sierpnia pod Zempinem na wyspie Usedom na Bałtyku utrzymywać będzie obóz dla studentów francuskich i niemieckich o charakterze obozu pracy i sportu. Do obozu tego przybędzie 15 Francuzów, członków porozumienia francusko-niemieckiego, i 15 studentów niemieckich.

Wodnopłatowce—olbrzymy.

Paryż, 19 VII. (PAT) Minister marynarki wystąpił z żądaniem kredytów na budowę 3 wodnopłatowców o **wadze 37 tonn,** przeznaczonych do strażowania wybrzeży atlantyckich.

Dwie wygrane po 100.000 zł.

Warszawa, 19 VII. (PAT) Dzisiejsze główne wygrane Loterji Państw. po zł. 100.000 padły na nast. numery: 23864 i 41096.

——o——

Manifestycyjny pogrzeb śp. płk. Mączyńskiego.

W dniu dzisiejszym całe społeczeństwo lwowskie oddało ostatni hołd cieniom zmarłego przedwcześnie komendanta obrony Lwowa w r. 1918 śp. pułk. Czesława Mączyńskiego.

Dziś we wczesnych godzinach rannych nastąpiło przeniesienie zwłok z krypty OO. Bernardynów do kościoła M. Magdaleny. Trumnę ze zwłokami ustawiono na katafalku, przybranym zielenią i pokrytym licznemi wieńcami. Uwagę zwraca wspaniały wieniec od miasta Lwowa. Od wejścia świątyni do głównego ołtarza stanęły szeregi członków Związku Obrońców Lwowa. W prezbiterjum zajęli miejsca przedstawiciele władz z wojewodą **Beliną Prażmowskim** na czele. W zastępstwie dowódcy O. K. VI. gen. **Czuma,** wszyscy dowódcy pułków garnizonu lwowskiego, Prezydjum miasta z prezydentem **Drojanowskim** na czele, prezesi i dyrektorzy instytucyj państwowych i samorządowych, posłowie i senatorowie, weterani 1863 roku, radni i t. d. Przy katafalku stanęły poczty sztandarowe Związku Obrońców Lwowa i Związku Legjonistów.

Szczupła świątynia nie mogła pomieścić wszystkich pragnących oddać ostatni hołd śp. Zmarłemu. Przed kościołem ustawiły się liczne poczty sztandarowe pułków, utworzonych z szeregów Obrońców Lwowa, tj. 38 pp. Strzelców lwowskich, 39-ty i 40 pp., Związku powstańców śląskich, Związku Strzeleckiego, licznych organizacyj przysposobienia wojskowego i t. d. Przyległe ulice wypełniły się szwadronami 14 p. ułanów, bataljonami piechoty i dywizjonami artylerji garnizonu lwowskiego, które stanowić będą kondukt żałobny. Pogrzeb bowiem śp. pułk. Mączyńskiego ma charakter wojskowy, a komendant obrony Lwowa chowany jest z honorami generalskiemi.

W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego przybyło do Lwowa wielu b. dowódców odcinków i oficerów Obrony Lwowa. W czasie pogrzebu sklepy były zamknięte. Na wielu domach powiewają chorągwie żałobne. Latarnie i tramwaje miejskie pokryte są kirem.

Po odprawieniu nabożeństwa żałobnego przemówienie nad trumną wygłosił prezyd. miasta **Drojanowski,** oddając hołd zasługom niespożytym śp. pułk. Mączyńskiego, oraz żegnając Go na drogę wieczności w imieniu miasta. Po nim zabrał głos prezes Związku Obrońców Lwowa, wiceprezydent miasta dr. **Ostrowski,** który wygłosił następujące przemówienie:

Przemówienie prez. dr. Ostrowskiego.

Towarzysze broni! Raz w raz jesteśmy świadkami zgonu naszych najbliższych, najdroższych nam dowódców minionych niepowrotnie najpiękniejszych naszych dni. Niedawno odprawiliśmy Nasze Dziady nad mogiłą Szefa Sztabu płk. Nilskiego Łapińskiego, dopiero wczora wraża kula przerwała pasmo żywota generała i min. Bron. Pierackiego, dowódcy IV. Odcinka, ledwie obeschły łzy po zgonie Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego zwycięskiego Wodza, już stoimy nad trumną świeżą, by złożyć na wieczność doczesne szczątki Komendanta Obrony Lwowa śp. Czesława Mączyńskiego.

Żołnierze listopadowych dni Lwowa stają społem, aby schylić czoła przed Tym, który w chwili dziejowego przełomu, potrafił pogodzić niezgodnych, potrafił wskrzesać siłą woli zwycięstwa, potrafił skupić energję żołnierzy różnych formacji i stopić ze spokojem i godnością cywilnego społeczeństwa w wysiłek nieprzeciętny, w zjawisko niecodzienne, które pozwoliły Naczelnemu Wodzowi określić miasto „Zbiorowym Żołnierzem“, odznaczyć zwycięsko krzyżem „Virtuti Militari“. Komendant Obrony Lwowa — Czesław Mączyński nie żyje. Boleść i żałoba nasza jest tem głębsza, że węzły jakie łączyły śp. Brygadjera ze Lwowem i ziemiami południowo-wschodniemi były szczególnie ważne, silne i drogie. Śp. brygadjer Czesław Mączyński urodził się w roku 1881 w Kaszycy pow. jarosławskiego. Studja średnie ukończył w Jarosławiu, zaś prawo i filozofję na UJZK we Lwowie. Sam jako student uniwersytetu brał czynny udział w życiu młodzieży akademickiej. Zczasem jako profesor gimnazjalny w Przemyślu wprowadził w życie całe zastępy młodzieży, urabiając dusze i charaktery na modłę Fidjasza. Z wybuchem wojny światowej los ubrał Go w znienawidzony mundur oficera austrjackiej artylerji. Gdy bieg rzeczy przenosi Go w okolice drogiego mu Lwowa próbuje tworzyć wśród żołnierzy Polaków armji zaborczej — Polskie Kadry Wojskowe — do walki z okupantami.

Gdy w listopadzie 1918 roku Lwów witał zmartwychwstanie Polski łoskotem strzałów karabinowych i szeptem konających — **Czesław Mączyński obejmuje przy udziale doświadczonych oficerów legjonowych — Naczelną Komendę Obrony Lwowa.** Sam doświadczony oficer zajaśniał w walkach lwowskich wysokiemi zaletami żołnierskiej duszy, zaletami, które znamionują rasowego Wodza. **Jako zwycięski dowódca zasłużył sobie na zawsze trwałą i wdzięczną pamięć Lwowa,** a Listopadowi żołnierze z dumą szczycili się, że obok najwyższej odznaki wojskowej „Virtuti Militari“, Krzyża Niepodległości z mieczami, Krzyża Walecznych 4-krotnie obok Orderu Odrodzenia Polski nosił stale skromny, a jakże nam wszystkim drogi Krzyż Obrony Lwowa. On był i jest nasz z krwi i kości. On wiedział czem był, jest i musi być dla Państwa — Lwów, miasto przez krew i walkę, wiążący na zawsze swój los z Rzeczypospolitą Polską. Chlubny udział w kampanji polsko-bolszewickiej w roku 1919 i 1920 — zwłaszcza doniosła rola w organizowaniu Małopolskich Oddziałów Armji Ochotniczej z hekatombą złożoną pod Zadwórzem, wstrzymaniem armji Budiennego, skuteczna praca ustawodawcza jako posła w Sejmie — oto etapy odpowiedzialnej i zaszczytnej pracy wytrawnego oficera i społecznika.

Pełen spokoju i równowagi wywierał brygadjer Czesław Mączyński silne osobiste wrażenie, płynące z poczucia wewnętrznej siły. Jego wystąpienia na forum publicznem, Jego przemówienia, w których posługiwał się prostem, żołnierskiem słowem, życiowem podejściem do zagadnień w słowie i piśmie, choć nie raz nie pozbawione zbytniego subjektywizmu — swoją szczerością i przeświadczeniem o słuszności — budziły zaufanie. **Wybitny umysł, niezłomny charakter, żarliwe uczucie rodzinne i patrjotyczne czyniły ze śp. brygadjera Czesława Mączyńskiego jedną z wspaniałych postaci tego pokolenia, które Polsce mieczem i krwią wywalczyło niepodległość i które nadal w codziennym trudzie walczy o Jej wielkość i mocarność.**

Kiedy po kadencji sejmowej wraca na krótko do służby czynnej w wojsku, pojawiają się pierwsze jaskółki choroby, które skłoniły Go do przejścia w stan spoczynku. Osiada wtedy nie w stolicy, ale idzie na Kresy, aby w osadzie żołnierskiej Obrońców Lwowa w Wierzbowie obok Narajowa spełnić obywatelskie posłannictwo strażnika kresów. **Nic to, że raz i drugi niszczą Mu i palą dobytek.** On twardy i nieustępliwy nie schodzi z posterunku, który w testamencie zapisze gminie miasta Lwowa dla potomków Obrońców Lwowa. Jako dożywotni Prezes Kapituły Krzyża Obrony Lwowa kieruje pracami Kapituły, jako członek honorowy interesuje się żywo pracami i rozwojem Związku Obrońców Lwowa, zawsze życzliwy, zawsze delikatny w obejściu z dawnym swoim żołnierzem, zjednuje sobie powszechną miłość, cześć żołnierską i głębokie poważanie. Tworzy w roku 1918 Małopolską Straż Obywatelską (MSO.), był jej członkiem i prezesem honorowym, bierze czynny udział we wszystkich Zjazdach Obrońców Lwowa i choć nieraz nie ominie Go przykrość ze strony podkomendnych, w mądrości swojej jest wyrozumiały, przebacza. W pracach historycznych „Boje Lwowskie“ stara się odtworzyć dzieje Obrony Lwowa takiemi, jakie sam oglądał, jakiemi mu przedstawiły się. Żywo reaguje na każdą z prac w wydawnictwie „Biura Badań Historji Obrony Lwowa“, współdziała, pisze, oddaje dokumenty. Cmentarz Obrońców Lwowa jest Jego jedynem dzieckiem, jest przy Jego założeniu, do ostatnich sił życia bierze udział czynny w jego rozbudowie i wykończenia Pomnika Chwały. Ale choroba organiczna w ostatnich latach coraz bardziej hamuje tempo Jego pracy publicznej. Przywieziony do szpitala im. Kr. Jana we Lwowie — umiera 15 lipca br. śmiercią męczeńską na nowotwór i niedomogę mięśnia sercowego. Śmierć Komendanta Obrony Lwowa nie jest równoznaczna z niebytem. Gdy dumna głowa bezwładnie skłoni się ku ziemi, a krzepkie dotąd ramiona zastygną w wiecznem bezruchu — umiera człowiek, ale nie umiera siła moralna zamknięta w piersi człowieczej. Gdy pada żołnierz na posterunku, jego towarzysze nie opadają na duchu. Podejmują odzew bojowy, który zamarł na ustach poległego i tem silniej zawierają się w ordynku, aby walczyć o zwycięstwo swego sztandaru. Cienie Zmarłego żądają od nas codziennej czynnej wierności dla sztandaru, za który żył i umierał. Odchodzisz Komendancie w zaświaty. Idziesz przed nami na święte wzgórze Obrońców Lwowa, idziesz do swoich. Duchy poległych towarzyszy broni witają Cię: Ave!

W imieniu Rady Zawiadowczej Związku Obrońców Lwowa, imieniem Kapituły Krzyża Obrony Lwowa, Małopolskiej Straży Obywatelskiej i Małopolskich Oddziałów Armji Ochotniczej, żegnam Cię Kochany Komendancie żołnierskiem pozdrowieniem: Cześć! zaś duch Twój niech stale czuwa: Ne quit detrimenti Leopolis capiat.

Pochód żałobny.

Po tych przemówieniach wśród modłów licznego duchowieństwa trumna ze zwłokami śp. pułk. Mączyńskiego została złożona na lawecie armatniej. Powoli zaczął się rozwijać kondukt żałobny. Na czele maszerowały oddziały garnizonu lwowskiego, dalej Związek Obrońców Lwowa, Związek Legjonistów, Związek Strzelecki, Związek powstańców górnośląskich, oraz wiele innych, których członkowie brali udział w obronie Lwowa, a następnie służyli w Małopolskiej armji ochotniczej. Dalej maszerowały organizacje młodzieży akademickiej, bardzo licznie reprezentowane było duchowieństwo. Niesiono liczne wieńce i ordery Zmarłego. Za lawetą ze zwłokami, otoczoną strażą honorową, postępowała najbliższa rodzina Zmarłego, a dalej przedstawiciele władz z wicewojewodą Sochańskim, gen. Czumą, prezydentem Drojanowskim i wiceprezydentami, oraz najszersze masy publiczności. Kondukt żałobny zamykały oddziały wojskowe. Wzdłuż ulic: Kopernika, Legjonów, Halickiej i Piekarskiej trwały w milczeniu i skupieniu rzesze społeczeństwa lwowskiego, chyląc głowy i oddając hołd odchodzącemu na wieczny spoczynek komendatowi Obrony Lwowa.

Po przybyciu na cmentarz Obrony Lwowa, duchowieństwo odprawiło egzekwie żałobne. Pochyliły się sztandary pułkowe i związków kombatanckich Nad otwartą mogiłą wygłosili przemówienia w imieniu młodzieży p. Nowosad, oraz w imieniu licznych przyjaciół śp. Zmarłego dr. Lesław Węgrzynowski.

Przemówienie dr. L. Węgrzynowskiego

Żegnam Czesława Mączyńskiego w imieniu tych wszystkich kolegów, towarzyszy i braci związkowych z czasów tajnych walk o niepodległość, imieniem tych, którzy razem z nim pracowali w tajnych kółkach gimnazjalnych i „Zecie“, Związku Młodzieży Polskiej, imieniem redakcji „Teki“ i tych wszystkich, którzy prowadzili agitację o język polski w gminach Królestwa, przeprowadzali strajk szkolny w szkołach rosyjskich, imieniem więzionych w kazamatach rosyjskich i pruskich, imieniem przewódców ówczesnych Młodzieży Narodowej, Wydziałów Czytelni Akademickiej Bratniej Pomocy, Wydziału budowy Domu akademickiego i Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej „Ogniwo“.

Obrona Lwowa, której byłeś duszą i mózgiem, stawia Cię na równi z bohaterskimi wodzami Częstochowy i Zbaraża.

Żegnam Cię, dowódco, również i imieniem tych, którzy pod Twoimi rozkazami w roku 1920 zorganizowali Małopolskie Oddziały Armji Ochotniczej.

Spij spokojnie, Wodzu, w gronie Twej wiernej drużyny. My żyjący Twoi towarzysze bojów i te tysiące młodzieży, o sercach przez Ciebie zapalonych ofiarną miłością Ojczyzny, nie uronim ani piędzi tej ziemi, krwią Waszą zroszonej.

Rada Miejska oddała hołd pamięci ś. p. pułk. Mączyńskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej wiceprezydent dr. Ostrowski oddał hołd pamięci zmarłego przedwcześnie śp. pułkownika Mączyńskiego, podkreślając, że w pamięci nas wszystkich tkwią żywo wspomnienia owych tragicznych dni listopadowych.

Mężem opatrzności stał się wówczas brygadjer Mączyński. On to nie ugiął się przed przemocą wroga, a nie poddając się zwątpieniu, w twarde żołnierskie swe ręce ujął komendę obrony ukochanego miasta, walczącego o przynależność do Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Jego przykładem zachęcone dzieci i kobiety lwowskie chwyciły za broń, stwarzając najpiękniejszą w dziejach epopeę bohaterskiej obrony miasta. Ta wielka zasługa brygadjera Mączyńskiego pozostanie po wieczne czasy w sercach wszystkich mieszkańców Lwowa, a Jego postać Kresowego Rycerza będzie dla przyszłych pokoleń symbolem cnót prawdziwego Polaka-Żołnierza i dobrego Obywatela.

W obliczu śmierci Bohaterskiego Komendanta Rada Miejska jednoczy się z ogółem mieszkańców w głębokim bólu i żalu. Cześć Jego świetlanej pamięci!

Po przerwie przystąpiono do porządku dziennego. Po udzieleniu zaopatrzenia w drodze łaski A. Rostockiemu, N. Mendykowi i H. Smolowej, przystąpiono do referatu dra Brzeskiego, dotyczącego budżetu miasta Lwowa na rok 1935/36. Urząd wojewódzki we Lwowie zatwierdził budżet gminy, skreślając jednakże 364.165 zł na mniej pilne wydatki, oraz 220.000 zł. z opłat kopytkowych. Jednocześnie województwo poleciło zaniechać poboru tych opłat, jako zbyt obciążającą ludność rolniczą. Zdaniem referenta zmiana ta może podważyć budżet gminy. Przeciw temu zarządzeniu zarząd miasta założył protest, a w razie ujemnego załatwienia odwołania postanowił zwrócić się do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Następnie załatwiono sprawę darowizny gruntu miejskiego przy ul. Zielonej na cele budowy domu żołnierza, który stanie kosztem 800 do 900 tysięcy złotych. Pod koniec zebrania wiceprezydent Ostrowski zaprosił radnych do wzięcia udziału w pogrzebie śp. pułk. Mączyńskiego.

Akademja żałobna.

Wczoraj wieczorem odbyła się w Związku Obrońców Lwowa uroczysta żałobna Akademja dla uczczenia pamięci śp. brygadjera Mączyńskiego. Sala wypełniona była po brzegi obrońcami Lwowa. Portret brygadjera był udekorowany kirem i kwiatami. Przemówienie żałobne wygłosił prezes Zw. Obrońców Lwowa dr. Stanisław Ostrowski, wiceprezydent miasta Lwowa. Obrońcy Lwowa uczcili pamięć swego komendanta dwuminutową uroczystą ciszą, poczem sekretarz Związku Wyrzykowski odczytał telegramy i pisma kondolencyjne. M. in. nadesłali je gen. Sikorski Wład., gen. Bernard Mond, Komitet organizacyjny Lwowskich ułanów, Związek Weteranów Powstań Narodowych z Poznania, Zarząd Okręgu i Oddziału Zw. Legjonistów, Zw. Oficerów w st. spocz., Sokola Dzielnica Małopolska, Zarząd główny TSL, Zw. Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski, dowódcy z Obrony Lwowa rtm. Bieńkowski, rtm. Nittman i w. in.

Testament ś. p. pułk. Mączyńskiego.

Z testamentu śp. brygadjera Mączyńskiego zasługują na uwagę następujące fragmenty:

„Uważając się za dłużnika Narodu Polskiego, m. in. z powodu pobierania przez lat 10 mych studjów stypendjum **cały mój majątek, jaki dorobiłem się uczciwą pracą i jaki pozostawiam w w chwili mej śmierci, zapisuję na cele publiczne dla dobra Narodu Polskiego, po wieczne czasy służyć mając. Z majątku mego należy utworzyć fundację.**

W akcie fundacyjnym powinny być zawarte następujące postanowienia: stałe pomnażanie ilości polskich kupców i rzemieślników, którzyby fachowo i naukowo należycie przygotowani przez pracę rzetelną i usilną pomnażali polskość Lwowa i Ziemi Czerwieńskiej. Pierwszeństwo w otrzymaniu stypendjum przysługiwać będzie chłopcom narodowości polskiej i wyznania rzym.-kat. w następującej kolejności: potomkom b. obrońców Lwowa i synom funkcjonarjuszy państwowych.

Kuratorjum fundacji wybierają na lat 5 Polacy i rzymsko-katolicy, członkowie zarządu m. Lwowa, a członkami kuratorjum mogą być tylko Polacy i rzymsko-katolicy, o ile możności i z pośród kupców i rzemieślników polskich we Lwowie.

Proszę o sporządzenie potrzebnych aktów z tem zastrzeżeniem, że całkowita polskość fundacji zostanie należycie zawarowana i po wieczne utrzymana czasy.

Po śmierci mej pragnę spocząć wśród moich podkomendnych i towarzyszy broni na cmentarzu Obrońców Lwowa.“

Wedle krążących pogłosek bryg. Mączyńskiemu ma być nadany stopień generalski.

Wiadomości bieżące.

19 lipca 1935

Piątek

Wincentego a Paulo
Jutro: Czesława
Wschód słońca 3·37
Zachód „ 19·47

TEATR WIELKI.
Dziś nieczynny.

TEATR ROZMAITOSCI.
Piątek godz. 20 „Awantura w raju“.
Sobota godz. 20 „Awantura w raju“.
Niedziela godz. 20 „Awantura w raju“.
Poniedziałek godz. 20 „Awantura w raju“

KINOTEATRY.
APOLLO: „L. F. 1 nie odpowiada“.
ATLANTIC: „Katastrofa Czeluskina“.
CASINO: „Noc karnawałowa“ z I. Możżuchinem.
CHIMERA: „O czem śnią dziewczęta“.
COLOSSEUM nieczynne.
KOPERNIK: „Serce Indjanki“.
MARYSIENKA: „Powrót Natana Baeckera“ oraz „Nowa i stara Moskwa“.
MUZA: „Uwielbiana“.
PALACE: „Światło ciemności“ Myrna Loy i Cary Grant.
PAN: „Gdy miłość króluje, śmierć odpoczywa“, Laureli i Hardy „Dwaj hultaje“
PAX nieczynne do 1 września.
RAJ: „Karnawał i miłość“.
STYLOWY: „Sztuka życia“ oraz rewja „Wesoła wyprawa“.
ŚWIT nieczynny.
UCIECHA: „Buntownik“ i rewja z Bielawskim.

——o——

— **Teatr Wielki** nieczynny.

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś o godz. 8-ej farsa Arnolda i Bacha „Awantura w raju“. W rolach czołowych wystąpią pp. Bohdańska, Kossocka, Kruszelnicka, Łęcka i Życzkowska oraz pp. Białoszczyński, Berski, Brochwicz, Dorwski, Jaśkiewicz, Krasnowiecki, Michułowicz, Szpiganowicz, Ratschka, Wilczkowski i inni. Reżyserja J. Strachockiego.

Jutro „Awantura w raju“.

— **„Chór Dana“ we Lwowie** wystąpi tylko jeden raz. Chór Dana, najznakomitszy zespół polskich rewelersów po niebywałych sukcesach zagranicą przybywa po długiej nieobecności do naszego miasta i wystąpi dnia 24 bm. Wyjątkowo początek przedstawienia o godz. 8.30. W programie 25 najpiękniejszych i najnowszych piosenek, ponadto wezmą udział najpopularniejszy polski piosenkarz i ulubieniec publiczności Mieczysław Fogg oraz świetny piosenkarz i humorysta Adam Wysocki. Bilety do nabycia w kasie Biura Fot-Abo-Rad, plac Marjacki 8 tel. 26-56 i w kasie Teatru Wielkiego.

KOMUNIKATY.

— **Doroczny Salon wiosenny artystów polskich we Lwowie.** Otwarta w Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich doroczna wystawa wiosenna obejmuje prace przeszło 70 malarzy z całej Polski. Składa się z pięciu oddziałów na ogólną liczbę ponad 400 eksponatów. Trzon wystawy stanowi wystawa portretu i Salon ogólny. Salon wiosenny gości ponad 28 artystów malarzy z poza Lwowa, w tem pierwszorzędnych przedstawicieli malarstwa stołecznego. Dział fotografiki obejmuje ponad 100 prac artystki p. Mierzeckiej. Metaloplastyka — prace p. Riplównej. Całość uzupełniają piękne i pod względem kompozycyjnym ciekawe kilimy ze szkół społecznych z Drogojówki, pozostających pod artystycznem kierownictwem prof. Gajewskiego Pawła ze Lwowa oraz kilimy z pracowni Zofji Gajewskiej i P. Wartenbergowej ze Lwowa. Już ten pobieżny przegląd działów wystawy daje obraz rozmaitości artystycznej nagromadzonych prac. Wycieczki zbiorowe korzystają ze znacznych ulg. Wystawa otwartą jest codziennie od 8 rano do zmroku bez przerwy. Dojazd tramwajami nr. 10 pod bramę Targów.

Giełda z dnia 19 lipca.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie skromne obroty w fasoli, grochu i mące. Pszenica, żyto, owies w dalszym ciągu zniżkują w cenie. Tendencja nadal zniżkowa, usposobienie słabe. Pszenica jednol. 14.75—15, 16.25—16.50, zbior. 14—14.25, 15.50—15.75, żyto jednol. 11.50—11.75, 13.50—13.75, zbior. 11.25—11.50, 13.25—13.50. owies jedn. niezad. 15—15.50, 17—17.50, jedn. lekko zadeszcz. 14.50—14.75, 16.75—17, zbior. lekko zadeszczony 14—14.25, 16.25—16.50, zbior. zadeszcz. 13.50—13.75, 15.50—16. Inne kursy niezmienione.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Obroty w dewizie Londyn i Paryż. Dolar około zł. 5.25 i pół.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 98.20, Berlin 213.10, Holandja 359.80, Londyn 26.12, N. Jork czeki 5.27 1/2, kabel 5.27 3/4, Paryż 34.99, Praga 22.02, Szwajcarja 173. Kopenhaga 116.60, Madryt 72.50. **Papiery państwowe:** 3 prc. poż. bud. 43, 5 prc. poż. konwers. 68.25, 6 prc poż. dol. 83, 4 prc. poż. dol. 53.25, 7 prc. poż. stabiliz. 68.38. **Akcje:** Bank Polski 91. Starachowice 35.50. Lilpop 9.80. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.25 i pół.

Mowa cesarza Abisynsji.
Wezwanie do walki o wolność.

Addis Abeba, 19 VII. (PAT) Cesarz Abisynji wygłosił w parlamencie oddawna zapowiadaną mowę polityczną. Parlament był otoczony wielkim tłumem, z zaciekawieniem oczekującym na słowa władcy Abisynji. Przywódcy szczepów abisyńskich stawili się w komplecie.

Cesarz oświadczył, iż Włochy, mimo zapewnień o swej pokojowości, starają się, aby podbić Abisynję. Propozycje, uczynione przez Abisynję celem pokojowego załatwienia spornych spraw, zostały przez Włochy odrzucone. Wojna stoi u progu Abisynji. Uczyniliśmy wszystko, aby utrzymać pokój. **Nie możemy jednak zgodzić się na propozycję protektoratu włoskiego nad Abisynją.** Uchybia to godności naszego państwa. Abisynja będzie walczyć o wolność do ostatniego żołnierza. Mimo że Włochy posiadają nowoczesną broń, Abisyńczycy bronić będą swego cesarza i swej ziemi aż do śmierci. Cesarz oświadczył, iż pójdzie w bój ze swemi żołnierzami i **raczej zginie, niż odda kraj pod obce panowanie.** W zakończeniu swej mowy, cesarz wezwał całą ludność, bez różnicy wyznania, szczepu i klasy do walki o wolność Abisynji.

——o——

Jak walczyć będzie Abisynja?

Londyn, 19 VII. (PAT) Korespondent Ag. Reutera w Addis Abebie podaje wywiad z wysokim dostojnikiem abisyńskim, który oświadczył mu co następuje:

Cesarz na białym koniu poprowadzi osobiście swe wojska do walki. Conajmniej miljon ludzi z pikami i sztyletami, a także pewną ilością broni nowoczesnej stanie do boju. **Kobiety pomogą mężczyznom, a księża towarzyszyć będą wojownikom i zachęcać do walki.** Tak walczyć będzie Abisynja w razie rozpoczęcia wojny.

Na wojnie — mówił informator korespondenta Ag. Reutera — zginie duża ilość Abisyńczyków, lecz zginie również wielu Włochów. **Naród abisyński jest fatalistą, nie zna okropności wojny współczesnej i jest wobec nich obojętny.**

Na pytanie korespondenta Ag. Reutera, co uczyni Abisynja w razie bombardowania z samolotów, wspomniany dostojnik abisyński odpowiedział: nic. Addis Abeba będzie zapewne ewakuowana od chwili rozpoczęcia działań wojennych, a ludność ukryje się w górach i wąwozach. **Przyroda dopomoże Abisynji.**

Na zapytanie, jakie są szanse Abisynji na skuteczność oporu, informator Ag. Reutera odparł: To zobaczymy. Nie zawsze człowiek z grubym kijem zwycięża. Bóg niezawsze jest po stronie wielkich bataljonów. Na zakończenie dostojnik abisyński oświadczył, że jeżeli mocarstwa europejskie nie będą interwenjowały wcześniej, lub później, gorzko tego pożałują. **Gdyby zdobycie Abisynji zotało urzeczywistnione, niewątpliwie znajdzie to oddźwięk poważny w Afryce, a szczególnie w Egipcie.**

Włoska baza operacyjna
jest już przygotowana.

Rzym, 19 VII. (PAT) Mussolini wystosował obszerny telegram do wysokiego komisarza włoskich posiadłości w Afryce wschodniej gen. de Bono. W telegramie tym Mussolini stwierdza, iż raport, który nadesłał gen. de Bono ze swej półrocznej pracy w Afryce wschodniej, jest dowodem wielkiej pracy, której rezultaty mają istotne a w niektórych wypadkach decydujące znaczenie. Dzieło dokonane przez wysokiego komisarza **objęło wszystkie dziedziny życia Erytrei,** przygotowując tę posiadłość włoską do zadań, które czekają je obecnie i w przyszłości. Zostały wykonane prace, których zadaniem jest **zapewnić pobyt ludności dwa razy większej, niż** obecnie posiada Erytrea, oraz egzystencję wielkiej armji włoskiej i tubylczej. Zbudowane zostały drogi, zapewniono zaopatrzenie w wodę i żywność, zmontowano łączność, wybudowano szpitale i wykonano niezliczone inne konieczne prace, pomimo niezmiernych trudności, piętrzących się na drodze. Sprawa zakwaterowania przedstawia jeszcze trudności, lecz bilans pierwszego półrocza pozwala mieć nadzieję poprawy w przyszłości.

W zakończeniu swego telegramu Mussolini wyraża uznanie dla gen. de Bono i dla czarnych koszul w Afryce włoskiej za ich dokonaną pracę.

Premjer Goering ostrzega kler katolicki
i zapowiada represje.

Berlin, 19 VII. (PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi: Premjer pruski Goering ogłosił rozporządzenie zawierające **zapowiedź represyj przeciwko „negatywnemu stanowisku niektórych kół kleru katolickiego wobec narodowego socjalizmu i instytucyj narodowo-socjalistycznych“.**

Goering stwierdza na wstępie, iż jest przeciwny rozpętaniu „Kulturkampfu“, uważa jednak za konieczne wystąpić z największą stanowczością przeciwko tym czynnikom, które inspirowane przez polityczne koła katolickie, występują agresywnie przeciwko państwu narodowo-socjalistycznemu.

Premjer Goering wydał władzom państwowym polecenie, aby stosowały wszystkie środki prawne, będące w ich mocy przeciwko tym członkom kleru **katolickiego, którzy nadużywają autorytetu swego duchownego stanowiska w celach politycznych.**

Państwo narodowo-socjalistyczne — brzmi rozporządzenie Goeringa — gwarantuje kościołowi katolickiemu oraz innym wyznaniom chrześcijańskim swobodę wyznania i zapewnia opiekę instytucjom religijnym. Kościół jednak nie powinien dopuszczać do akcji politycznej, skierowanej przeciwko rządowi. **Dygnitarze kościelni na zasadzie przysięgi, którą składają, winni są rządowi poważanie i obowiązkiem ich jest nakłaniać kler również do takiego poważania.**

Rozporządzenie premjera Goeringa wskazuje dalej na liczne wypadki, w których duchowieństwo katolickie zachowywało wrogie stanowisko wobec państwa. Duchowieństwo, gdy znajduje się na służbie państwowej, nie tylko ma powstrzymać się podczas swych czynności od negatywnego stanowiska wobec narodowego socjalizmu, ale tak, jak inni pracownicy państwowi, musi popierać narodowy socjalizm.

T. zw. katolickie związki młodzieży — stwierdza dalej premjer Goering — coraz bardziej oddalają się od celów religijnych. Jeżeli nie nastąpi całkowita zmiana w czynnościach tych związków, mogą one być potraktowane jako organizacje polityczne i rozwiązane. Noszenie uniformów i zajęcia sportowe dozwolone są tylko związkom młodzieży państw. i członkom partji.

Goering poleca wszystkim władzom państwowym, aby stosując energiczne środki celem zlikwidowania działalności politycznej organizacji katolickich, brały pod uwagę, że **państwo narodowo-socjalistyczne chce zasadniczo utrzymywać z kościołem katolickim stosunki pokojowe i unormowane, czego dowodem było zawarcie konkordatu.**

Kościołowi katolickiemu i ewangielickiemu w Niemczech pozostawia się zupełną swobodę wyznania oraz propagandy religijnej, jedynym jednak światopoglądem politycznym, który jest dopuszczony w Niemczech, jest światopogląd narodowo-socjalistyczny.

Wzorowa poradnia eugeniczna we Lwowie.

W dniu 17 stycznia br. powstała przy Polskiem Towarzystwie Higjenicznem we Lwowie Sekcja eugeniczna. Przewodniczącym Sekcji obrano jednogłośnie dyr. Bronisława Duchowicza, sekretarzem lek. Zdzisława Bielińskiego. W łonie Sekcji eugenicznej zorganizowano cztery podsekcje, a to podsekcję „walki ze zwyrodnieniem rasy“, wychowawczą, prawno-społeczną i prasową. Na czele podsekcji 1-ej stoi dr. Stanisław Liebhardt, na czele podsekcji 2-giej tymczasowo przewodniczący Sekcji dyr. Duchowicz, na czele podsekcji 3-ciej dr. Graban, na czele podsekcji 4-tej dr. Henryk Rotbart. Każda z poszczególnych podsekcyj zorganizowała szereg posiedzeń, na których został wygłoszony szereg referatów i omówiono wiele spraw organizacyjnych. Prócz tego podsekcja wychowawcza zorganizowała wespół z Komitetem wojewódzkim Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, z lwowską grupą „Zrębu“, Towarzystwem Kultury Akademickiej, Stowarzyszeniem Kobiet z Wyższem Wykształceniem, Towarzystwem Oświaty zawodowej, Poradnią Zawodową i Izbą Rzemieślniczą dwa cykle odczytów, które cieszyły się olbrzymiem powodzeniem u publiczności. Odczyty dotyczyły sprawy wyboru zawodu przez abiturjentów szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, oraz przez młodzież męską, która kończy klasę VII. szkół powszechnych. Jeden z tych odczytów, należący do serji pierwszej, odczyt dra Henryka Ruebenbauera „O zawodzie aptekarskim“ został nakładem Towarzystwa Aptekarskiego we Lwowie wydany drukiem.

Przy Sekcji została utworzona bibljoteczka eugeniczna, z której każdy może bezpłatnie korzystać. W zamierzeniach Sekcji leży stworzenie we Lwowie wzorowej poradni eugenicznej, stałego kącika radjowego ze skrzynką radjową eugeniczną. oraz zrealizowanie całego szeregu innych projektów. Obecnie Sekcja liczy 97 członków. Wkładka roczna wynosi 2.50 zł. Wpisy przyjmuje, jak również udziela wszelkich informacyj sekretarz Sekcji lekarz Zdzisław Bieliński (Instytut fizjologiczny UJK, ul. Piekarska l. 52, tel. 202-20).

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Perry pokonany. W czwartek rozpoczął się w Eastbourne mecz towarzyski Anglja—Australja, który dla Anglji ma charakter generalnego przeglądu sił przed walką finałową o puhar Davisa ze zwycięscą meczu Niemcy—Ameryka. Pierwszy dzień przyniósł olbrzymią sensację w postaci klęski pierwszej rakiety świata mistrza Francji, Anglji i Wimbledonu Perry'ego z Crawfordem. Crawford wygrał z największą łatwością pierwsze dwa sety 6:0, 6:4, następnie przegrał trzeciego seta po niesłychanie zaciętej walce 8:10, czwarty decydujący set zakończył się znowu zwycięstwem Australijczyka 6:2. W drugiem spotkaniu Austin pokonał Mac Gratha 7:5, 3:6, 7:5, 6:2. Po pierwszym dniu stan meczu brzmi 1:1.

Nowy rekord polski o tyczce. W Katowicach odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem Kucharskiego. W zawodach pobito rekord polski w tyczce i rekord śląski na 800 mtr. Rekord polski ustanowił Schneider (Pogoń), osiągając w skoku o tyczce wspaniały wynik 397,5 mtr. W biegu na 800 mtr. pierwsze miejsce zajął Kucharski w dobrym czasie 1:56,2, 2) Orłowski (KPW. Katowice) 1:58,6. Czas lepszy od rekordu śląskiego.

ŁKS. — Wacker 1:1. Międzynarodowy mecz piłkarski, rozegrany w czwartek w Łodzi pomiędzy ŁKS. a wiedeńskim Wackerem zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (1:0). Bramki zdobyli dla Wiedeńczyków Pekarek, dla Łodzian Sobiak. Gra nie stała na wysokim poziomie, chociaż była dość interesująca. Sędziował p. Lange nieszczególnie. Publiczności 2 i pół tysiąca.

Zawody konne w Przemyślu. Staraniem Koła sportu konnego 22 pal. odbyły się w Przemyślu zawody konne, które dały następujące wyniki: konkurs oficerów 22 pal. 1) ppor. Kołocki na Zmroku, 2) por. Maziarz Jan na Bombie, 3) por Sierakowski na Amoku. Konkurs otwarty dla oficerów garnizonu Przemyśl: 1) por. Prewysz Kwinto (22 pal.) na Stasi, 2) ppor. Dymnicki (10 pac.) na Lęku, 3) por. Maziarz Tadeusz (10 pac.). Konkurs podoficerów 22 pal.: 1) plut. Koczela na Zacnym, 2) st. ogn. Henzel na Tricku, 3) plut. Cichy na Balonie.

Program radjowy.

Sobota, 20 lipca.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Dziennik południowy. 12.15: Orkiestra kameralna. 13.05: Płyty. 15.30: Słuchowisko. 16.15: Koncert solistów. 16.50: Odcinek prozy. 17: Koncert. 18: Poradnik sportowy. 18.15: Audycja choralna. 18.30: Przegląd wydawnictw. 18.45: Recital śpiewaczy. 19.15: Koncert reklamowy. 19.30: Recital śpiewaczy. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: Feljeton. 20.10: Impresje muzyczne C. Nahlik. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30: Orkiestra symfoniczna. 22: Wiad. sport. 22.10: „Wesoła Syrena“. 22.30: Radjosłuchacze jadą na wycieczkę kajakową. 22.30: Orkiestra PR.

——o——

O ochronę zdrowia i życia robotnika.

Co pewien czas słyszy się o wypadkach ciężkich, nieraz nawet śmiertelnych, zatruć robotników gazami przemysłowemi. Zachodzą one przy różnorodnych czynnościach, jak np. przy czyszczeniu kotłów i zbiorników zawierających trujące związki, w laboratorjach chemicznych, przy pracach kanalizacyjnych, w hutach, kotłowniach i t.p Zatrucia te występują wskutek niezaoparzenia robotników, narażonych na zatrucie w przyrządy zapewniające im dopływ świeżego powietrza.

W walce z powyższemi zatruciami, które kosztowały już niejedno życie ludzkie, dokonano w Polsce znacznego postępu. Państwowa Wytwórnia masek przeciwgazowych w Radomiu opracowała i wypuściła na rynek nowy przyrząd ochronny, zwany „kapturem przeciwgazowym“. Jest to bardzo prosty aparat, który skutecznie zapobiega tego rodzaju zatruciom.

Aparat przedstawia jakgdyby skafander, który nakłada się na głowę. Do skafandra doprowadzony jest, za pośrednictwem węża karbowego, świeże powietrze. Powietrze dostarcza miech poruszany ręcznie. Robotnik udając się w strefę niebezpieczną, a więc np. zstępuje do kanału, albo do zbiornika po benzynie, nakłada na głowę ściśle przylegający kaptur przeciwgazowy. Wylot rury doprowadzającej świeże powietrze znajduje się na zewnątrz, w atmosferze normalnej. Pomimo, że robotnik pracuje w atmosferze zawierającej trujące pary i gazy, nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo, gdyż miech poruszany ręcznie przez drugiego robotnika, dostarcza mu świeżego powietrza do oddychania.

Kaptur przeciwgazowy może znaleźć inne jeszcze zastosowanie w ochronie zdrowia robotnika, a mianowicie przy czyszczeniu metali silnym strumieniem piasku, oraz przy automatycznem malowaniu przedmiotów metalowych, przy których to czynnościach używa się specalnych pistoletów, pędzonych sprężonem powietrzem, które wyrzucają pod znacznem ciśnieniem piasek, względnie barwik. W powietrzu wytwarza się drobna zawiesina pyłu, względnie kropelek barwika, którą robotnik wciąga do płuc. Piasek powoduje ciężką chorobę zwaną krzemicą, barwik i lakiery — zatrucie. Otóż zaopatrując robotników pracujących pistoletami powietrznemi w kaptur przeciwgazowy, chroni się ich przed niebezpieczeństwem utraty zdrowia. Zastosowanie kaptura ochronnego do powyższych prac wymagałoby mechanicznego wtłaczania powietrza.

Kaptury przeciwgazowe są bardzo wygodne w użyciu, lekkie, nie utrudniają oddychania i nie przeszkadzają w pracy. Skoro mamy tak wygodny i celowy przyrząd ochronny, nie powinno być już w Polsce ani jednego wypadku z powodu braku zabezpieczenia przy pracy.

—o—

Deszcze w Abisynji.

Zainteresowanie całego świata skupia się obecnie na mało dotychczas znanem państwie afrykańskiem, Abisynji. Utrwaliło się już dzisiaj przeświadczenie, że zatarg między tem niepodległem państwem a Włochami przerodzi się w pożogę wojenną, skoro tylko ustanie panująca tam obecnie pora deszczowa, utrudniająca wszelką komunikację. Przeciętny czytelnik dzienników nie zdaje sobie jednak dokładnie sprawy z tego, jak się w istocie przedstawia klimatologja tamtych egzotycznych okolic.

Nieco danych w tym względzie przyniósł niedawno „Corriere della Sera“, opierając je na wynikach kilkuletnich obserwacyj dr. De Castro, b. lekarza przybocznego cesarza Menelika oraz innego uczonego włoskiego, znawcy Abisynji, prof. F. Eredia.

Otóż zarówno w Abisynji, jak i w kolonji włoskiej Erytrei (z wyjątkiem wybrzeża morskiego) istnieją właściwie tylko dwie pory roku, tj. pora deszczów i pora suszy. Pierwsza trwa w miesiącach lipiec, sierpień i wrzesień, druga zaś w październiku, listopadzie, grudniu i styczniu. Inne miesiące trudno zaliczyć zdecydowanie do jednej czy do drugiej.

W naszem pojęciu klimatologicznem możnaby miesiące luty i marzec nazwać wiosną. Odznacza się ona temperaturą dość łagodną, względnym brakiem opadów i znaczną przewagą dni słonecznych nad zachmurzonemi.

Kwiecień, maj i czerwiec — to tamtejsze lato. Temperatura wysoka, opady dość obfite, dni słonecznych niewiele.

Lipiec, sierpień i wrzesień — są to miesiące jesienne. Odznaczają się one temperaturą stosunkowo łagodną, ogromnemi opadami atmosferycznemi i bardzo dużem zachmurzeniem; dni słonecznych bardzo mało.

Wreszcie miesiące październik, listopad, grudzień i styczeń — to abisyńska „zima“. Odznacza się ona temperaturą stosunkowo niską, słabemi opadami deszczowemi i znaczną ilością dni słonecznych.

Przeciętne ilości dni opadów atmosferycznych w poszczególnych miesiącach widzimy z następującego zestawienia:

w styczniu 4 dni opadów,
w lutym 5 dni,
w marcu 10 dni,
w kwietniu 12,
w maju 9,
w czerwcu 21,
w lipcu 28,
w sierpniu 29,
we wrześniu 23,
w październiku 4,
w listopadzie 3,
w grudniu 2.

Jak z niniejszego zestawienia wynika, największe nasilenie opadów deszczowych ma miejsce w miesiącach lipcu i sierpniu, a więc właśnie w obecnym czasie.

Opady te są najwyższe w okolicy Gondaru, położonego na północ od Addis Abeby i wynoszą w tych miesiącach 734 mm. W Addis Abebie wynoszą one w tym czasie 583 mm. Dla porównania dodamy, że w Warszawie, w najbardziej deszczowych miesiącach, tj. w czerwcu i w lipcu, wynoszą one około 125 mm., w ciągu zaś całego roku suma opadów atmosferycznych w Warszawie osiąga zaledwie cyfrę 540 mm., a więc o 43 mm., a więc o 43 mm mniej, niż w dwóch miesiącach deszczowych w Addis Abebie.

LATO NAD MORZEM — W OBOZACH LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ.

Ofiary trzęsienia ziemi.

Tokio. 19 VII. (PAT.) Liczba ofiar trzęsienia ziemi na Formozie, według ostatnich danych, wynosi 48 zabitych i 238 rannych, 860 domów zostało całkowicie zburzonych, a 2577 jest poważnie uszkodzonych.

Serce i zawód.

Choroby, którym można zapobiec.

Pogląd, że powodem wielu chorób i cierpień jest praca zawodowa, coraz mocniej ugruntowuje się w medycynie. Tak jest np. z chorobami serca, co do których nigdy dawniej nie przypuszczano, aby mogły powstać pod wpływem czynników zawodowych.

Według danych austrjackich ubezpieczeń chorobowych, cierpienia serca występują bardzo często u osób ciężko fizycznie pracujących, jak np. u robotników, zatrudnionych w fabrykach metalurgicznych przy podnoszeniu ciężkich przedmiotów, lub też u kowali, używających ciężkich młotów. U robotników tych występuje często przerost i rozszerzenie serca, co powoduje przedwczesną śmierć.

Na serce chorują również piekarze w związku z wysoką temperaturą, w jakiej pracują. Zbyt wysoka temperatura utrudnia działanie serca, zmuszając je oraz system naczyniowy do nadmiernej pracy.

Szewcy również chorują na serce, ale powodem tego nie jest wysiłek fizyczny, lecz skulona postawa przy pracy, co znacznie upośledza krążenie krwi i zmusza serce do pokonywania oporów.

U lotników, szoferów, motorowych występują nerwice serca pod wpływem czynników psychicznych.

Zmiany sklerotyczne naczyń krwionośnych spotyka się u osób, narażonych na zawodowe zatrucia ołowiem (np. robotnicy w hutach ołowiu, w fabrykach bieli ołowianej, zecerzy, garncarze itp.); robotnicy kesonowi cierpią na niemiarowość akcji serca.

Choroby te nie są koniecznym atrybutem pracy. Możnaby im zapobiec przez odpowiedni dobór ludzi do pracy oraz stałą, okresową kontrolę lekarską nad zdrowiem robotników. Niezmiernie ważną rolę odgrywa też racjonalna organizacja pracy z punktu widzenia ochrony zdrowia.

Z WYDAWNICTW.

Ostatni numer tygodnika „Świat“ zawiera specjalny dział pt. „Świat harcerski“, poświęcony jubileuszowemu zlotowi w Spale. Enuncjacja Pana Prezydenta, powitanie insp. armji gen. Rydz-Śmigłego, min. Marjana Kościałkowskiego, wywiady z naczelnikami harcerskimi: p. woj. Grażyńskim, ks. kanclerzem Mauersbergerem, naczelniczką harcerek p. Jadwigą Wierzbiańską, naczelnikiem harcerzy p. Antonim Olbromskim, oraz liczne fotografje wypełniają ten dział. Pozatem „Świat“ zawiera artykuł Jeziorańskiego pt. „Zatarg japońsko-chiński“, korespondencje z Indji H. Peretjatkowicz pt. Dilli Miasto-Słoń. Świat Wielkiej Warszawy, nowela W. Harvey pt. Sierpniowe upały, oraz fotografje z pobytu min. Becka w Berlinie dopełniają reszty.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

III. Km. 1125/35. Ogłoszenie. Jan Tabaka Komornik Sądu grodzkiego rew. III. w Przemyślu przy ul. Grodzkiej 6 urzędujący ogłasza, że dnia 26 lipca 1935 o godz. 9-tej odbędzie się w Przemyślu przy ul. Targowica 34 publiczna sprzedaż ruchomości, a to 150 sztuk desek sosnowych szerokości 35 cm., długości 4 m., grubości 52 m/m, 110 m sześc. brusów sosnowych, 80 m/m, oszacowanych na kwotę 1500 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.

Przemyśl, 17 lipca 1935. 2904K

II. Km. 1556/35. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu Jan Frydlewicz, mający kancelarję w Drohobyczu przy ul. Piłsudskiego 28 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 lipca 1935 r. o godz. 13 w Borysławiu, ul. Kościuszki 83 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do dłużnika, a składających się z różnych towarów galanteryjnych, szklanych i porcelanowych oraz z urządzenia sklepowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 4.166 gr. 40. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 2905K

IV. Km. 996/35. Henryka Reichowa c/a Bernard Lieberman. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu Kazimierz Paszkowski rewiru IV. mający kancelarję w Drohobyczu, ul. Mickiewicza Nr. 3 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 lipca 1935 o godz. 14-tej w Drohobyczu, ul. św. Bartłomieja odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Bernarda Liebermana fotografa, składających się z budynku drewnianomurowanego, parterowego, składającego się z trzech ubikacyj, 1 lustra z konsolą, 1 garnituru salonowego, 1 dywanu wzorzystego starego, biurka damskiego, aparatu fotograficznego dużego „Goldmam“, 3 kanapek stylowych, stojaka do retuszowania, oszacowanych na łączną sumę zł. 1355. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.

Drohobycz, 16 lipca 1935. 2900K

Km. 540/35. Sprawa egz. Lea Kessler we Lwowie, ul. Kr. Leszczyńskiego l. 37 przeciw Marjan Siennicki, dzierżawca dóbr w Krechowie pto. 750 zł. itd. zpn. po potrąceniu wpłaconych na poczet 600 zł. Obwieszczenie. Dnia 14 sierpnia 1935 o godz. 9-tej w Krechowie (Browar) sprzeda się na zasadzie art. 602 kpc. przez publiczną licytację następujące ruchomości: 3 krowy krase — czarno-białe, 1 krowę żółtą, 1 krowę siwą, 1 krowę czarną, 1 wagę na 1000 kg., 1 wagę małą na 100 kg. wraz z ciężarkami, 1 na 10 kg. i 3 po 2 kg., 1 kanapa stara z materacami, 1 szafa ciemna, 1 szafa jasna, 1 umywalnia z białą płytą marmurową, oszacowane na łączną kwotę 1055 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Żółkiew, dnia 17 lipca 1935. 2903K

II. Km. 849/35. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu rewiru II. Jan Frydlewicz, mający kancelarję w Drohobyczu, ul. Piłsudskiego Nr. 28 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 lipca 1935 r. o godz. 10-tej w Borysławiu, ul. Kościuszki odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do dłużnika, a składających się z 1 psychy, 2 szaf, 2 szafek nocnych, 1 otomany, 1 kredensa kuchennego, 1 stoła dębowego i rozmaitych towarów cukierniczych, jak czekolada, cukierki, kakao, kawa, herbata itp. oszacowane na łączną sumę kilku tysięcy złotych. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 2901K

Km. 383/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego Jan Kościółek mający kancelarję w Bukowsku na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16-go sierpnia 1935 o godz. 12-tej w Bukowsku odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, mieszczących się w mieszkaniu pod Nrem domu 153 i lokalu biurowym pod Nrem domu 155, składających się z umeblowania, odzieży i maszyny do pisania, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.731. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Bukowsko, 16 lipca 1935. 2902K

ROZMAITE.

Prez. 18646/35. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze, celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Czortkowie dla gminy Szulhanówka i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 31 października 1935.

Lwów, 2 lipca 1935. 2906

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Bilans surowy Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie na dzień 30 czerwca 1935.

Stan czynny

	Zł.	Zł.
Kasa i sumy do dyspozycji		335.556·87
Waluty zagraniczne		129.375·58
Papiery wartościowe własne:		
bilety skarbowe . . .	30.000·—	
papiery państwowe . . .	92.908·30	
listy zastawne . . .	2,911.115·32	
obligacje . . .	9.233·24	
akcje	143.121·04	3,186.377·90
Udziały i akcje w przedsiębiorst. konsorcjalnych .		458.527·87
Papiery wartościowe ustaw. kapitału zapasowego		380.726·28
Banki krajowe		15.254·82
Banki zagraniczne		138.517·77
Weksle zdyskontowane		5,677.377·94
Akcepty Banku Akceptacyjnego zł. 3,127.465·77		
Rachunki bieżące (salda debetowe):		
zabezpieczone . . .	5,875.797·32	
niezabezpieczone . . .	1,553.323·47	7,429.120·79
Pożyczki terminowe		1,679.570·50
Należności z układów konwersyjnych . .		2,973.669·19
Ruchomości		1.334·80
Nieruchomości		4,583.377·12
Koszty handlowe i administracja nieruchomości .		673.298·90
Rachunki Oddziałów		5,907.588·14
Długoterminowe pożyczki hipoteczne . .		19,996.371·52
Dłużnicy z tytułu kredytów akceptac, i rembours		61.615·40
Aktywa Oddziału kredytu długoterm. i różne aktywa		8,322.186·78
Suma bilansowa		61,949.848·17

Stan bierny

	Zł.	Zł.
Kapitały własne:		
zakładowy	5,000.000·—	
zapasowy	2,011.453·59	
inne rezerwy	622.388·30	
fundusz amortyzacyjny . .	658.691·75	8,292.533·64
Wkłady:		
terminowe	1,311.253·63	
à vista	892.702·40	
na książeczki wkładkowe . .	5,040.161·46	7,244.117·49
Rachunki bieżące:		1,210.861·04
Zobowiązania inkasowe . . .		6.167·73
Redyskonto weksli		1,920.082·56
Dyskonto akceptów Banku Akceptacyjnego . .		3,127.465·77
Banki krajowe		620.920·83
Banki zagraniczne		5,380.148·36
Bank Akceptacyjny zł. 3,127.465·77		
Procenty, prowizje i różne zyski . . .		850.641·12
Rachunki Oddziałów		5,911.709·39
Zysk z lat ubiegłych		105.726·87
Listy zastawne		19.766.812·—
Zobowiązania z tytułu kredytów akcept. i rembours.		61.615·40
Pasywa Oddziału kredytu długoterm. i różne pasywa		7,451.045·97
		61,949.848·17

Gwarancje . . . . Zł. 282.325·58

Inkaso . . . . Zł. 650.166·82

2899

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów, ul. Zimorowicza 15.